

Sygn. akt IV KO 119/10

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 10 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący: SSN Tomasz Grzegorzczuk – sprawozdawca

Sędziowie: SSN Józef Dołhy

SSN Dariusz Świecki

w sprawie zażalenia P. B. na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 10 listopada 2010 r.

wniosku Sądu Rejonowego w K., zawartego w postanowieniu z dnia 16 września 2010 r., sygn. akt XIV Kp (...), o przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

wniosku nie uwzględnia

U Z A S A D N I E N I E

Zaskarżonym postanowieniem, wydanym przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w J., w oparciu o art.17 § 1 pkt 1 k.p.k., odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie o przestępstwo z art. 231 k.p.k., zarzucane przez zawiadamiającego prokuratorom Prokuratury Rejonowej i Prokuratury Okręgowej w K., przez niezabezpieczenie zawnioskowanego przez zawiadamiającego monitoringu z Sądu Okręgowego w K. z dnia 4 grudnia

2009 r. w ramach czynności prowadzonych z jego zawiadomienia o przestępstwie z art. 231 k.k. zarzucanego przezeń funkcjonariuszom Policji w K., które zakończyło się odmową wszczęcia postępowania przez prokuratury Rejonowej w O., utrzymaną w mocy przez Sąd Rejonowy w K. Skarżący domaga się obecnie uchylenia postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa wobec prokuratorów k.

Sąd Rejonowy w swym wniosku o przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu podnosi w związku z tym, że - z uwagi na to, kogo miało dotyczyć postępowanie oraz fakt kontaktów zawodowych sędziów i możliwych ich osobistych znajomości z tymi prokuratorami, a także, że prowadzonych uprzednio czynnościach prokuratorskich to Sąd Okręgowy w K. informował prokuraturę o niemożności zabezpieczenia nagrań z uwagi na okres ich archiwizacji - zachodzi realna obawa zrodzenia się w opinii publicznej i u skarżącego niepotrzebnie opinii o braku warunków do bezstronnego rozpoznania zażalenia, a to godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości i uzasadnia wykorzystanie art. 37 k.p.k.

Rozpatrując ten wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rzeczywiście w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dobro wymiaru sprawiedliwości, które uzasadnia przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., obejmuje także potrzebę eliminowania wytworzenia się w opinii publicznej i u stron, choćby i mylnego, ale realnego, przekonania o braku obiektywizmu sądu w rozpoznawaniu danej sprawy. Trudno jednak uznać, że sam fakt, iż zawiadomienie o przestępstwie dotyczyło miejscowych prokuratorów oznacza, że miejscowy sąd jest z założenia nieobiektywny w rozpoznawaniu zażalenia na odmowę wszczęcia śledztwa w takiej sprawie. Prowadziłoby to bowiem do wyłączenia spod właściwości sądu miejscowo właściwego każdej sprawy dotyczącej w jakimkolwiek stopniu miejscowych prokuratorów, którzy przecież przed tym sądem występują jedynie w roli strony lub wnioskodawcy. Tworzyłoby to swoisty immunitet prokuratorski,

nieodpowiadania prokuratorów przez sądem właściwym, czego aprobować nie można. Podnoszenie zaś kwestii możliwości znajomości zawodowych i towarzyskich sędziów z prokuratorami nie może być w ogóle rozważane na gruncie art. 37 k.p.k., a jedynie ewentualnie w aspekcie art. 41 k.p.k. i to indywidualne wobec danego sędziego i określonego prokuratora. Nie może też być tu argumentem, że w ramach czynności prokuratorskich miejscowy Sąd Okręgowy przekazał prokuraturze informację o niemożności dokonania zabezpieczeń z monitoringu, więc jakoby sędziwie tego sądu mogą być zainteresowani wynikiem tej sprawy z uwagi na swoje uprzednie czynności administracyjno służbowe. Eliminowałoby to bowiem z kolei właściwość miejscową sądu z racji każdej czynności służbowej Sądu w określonej sprawie, a więc prowadziło do szerokiej interpretacji art. 37 k.p.k., który ma przecież charakter wyjątkowy, jako zakładający odstępstwo od zasady właściwości miejscowej sądu. Czym innym jest zaś sytuacja, gdy sędzia danego sądu jest stroną w danym postępowaniu, co uzasadniać może sięganie do art. 37 k.p.k., czym innym zaś, gdy z racji czynności służbowych wykonano w sądzie ongiś czynność administracyjno prawną w odpowiedzi na zapytanie organu ścigania, która była wzięta pod uwagę w toku czynności prokuratorskich.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku wszystkich przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.